

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42      Czwartek, dnia 29 sierpnia 1946 r.      Wydawnictwo: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 233  
Telefona międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07      Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135      Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

## Echa niedzielnego Zjazdu Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy w Warszawie



Niedzielny zjazd Rady Naczelnej Str. Pracy w Warszawie zgromadził ponad 150 delegatów, reprezentujących 14 województw. Na zdjęciu ogólny widok sali zjazdu Rady.

## Program zadań i celów

Wydrukowane w numerze wczorajszym naszego pisma rezolucje Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy pozwalają opinii zorientować się ogólnie w dążeniach Stronnictwa i w zasadach ideowych, na których opiera ono swoją działalność. Rada Naczelna podkreśliła z naciskiem, że podstawą działalności Stronnictwa jest deklaracja ideowa przyjęta jednomyślnie 14 listopada 1945 r. na zjeździe połączeniowym w Toruniu oraz tezy programowe, które opierają tę działalność na światopoglądzie chrześcijańsko-społecznym w oparciu o reformy gospodarcze i społeczne, zaś za jedno z naczelnych swoich zadań uważa Stronnictwo Pracy właściwą reprezentację ruchu katolickiego w oparciu o pozytywny stosunek do zagadnień odbudowy państwa. Za swoją specjalną misję uważa Stronnictwo Pracy powiązanie interesów państwa z zasadami etyki chrześcijańskiej.

Tak sformułowany program zadań i celów Stronnictwa Pracy, nie pozostawiający żadnych niedomówień w dziedzinie zagadnień światopoglądowych, znajduje niewątpliwie właściwy oddźwięk w naszym społeczeństwie, powiedzmy otwarcie, w przynajmniej części większej swojej katolickiej, które ma prawo wpływu na kształtowanie się naszego życia wewnętrznego i którego zasady muszą być respektowane jeśli współdziałanie tego społeczeństwa w budowie nowej rzeczywistości polskiej ma się wziąć pod uwagę z pełną odpowiedzialnością. Wszliśmy na drogę poszukiwania nowych rozwiązań ułożenia nowych, sprawiedliwszych stosunków społecznych, budujemy nowe formy ustrojowe, szamocąc się w walce o zwycięstwo tych nowych ideałów, ale miłość i sprawiedliwość chrześcijańska muszą być kamieniem węgielnym, na którym budujemy gmach nowej, lepszej naszej przyszłości. Tej prawdzie hołduje nasze społeczeństwo i dlatego z radością wita ono niedzielne uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, jedynego ruchu politycznego, łączącego w sobie czynnik oparcia zasad politycznych na ideałach chrześcijańskich, z praktycznym ich wykonaniem w naszym życiu wewnętrznym. Rzecz społeczeństwa jest mobilizowanie swoich sił wokół tych właśnie haseł, wysuniętych przez niedzielny zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy i dopilnowanie, aby w praktyce życia codziennego hasła te były realizowane.

W tym wysiłku — jak to słusznie wyraził nestor ruchu chrześcijańsko-narodowo-robotniczego Franciszek Mańkowski z Poznania — nie powinno zbraknąć nikogo, komu ideały chrześcijańskie i narodowe nie są obce i komu zależy na ich zwycięstwie w naszej Ojczyźnie.

## Sensacyjne zeznania gen. W. Schreibera Niemcy przygotowali wojnę bakteriologiczną

Instytut dla badań bakteriologicznych znajdował się pod Poznaniem

NORYMBERGA (dr). Przed Trybunałem w Norymberdze zeznawał gen. Walter Schreiber, który znajduje się obecnie w niewoli radzieckiej. Zeznał on, że Hitler udzielił Göringowi w lipcu 1943 r. wszelkich potrzebnych pełnomocnictw celem rozpoczęcia przygotowań do wojny bakteriologicznej. Göring otrzymał te pełnomocnictwa na tajnej naradzie, na której dowództwo niemieckie wezwało przedstawicieli medycyny wojskowej.

Schreiber mówił dalej, że na tej konferencji omawiano plany u-

tworzenia na wielką skalę instytutu dla doświadczeń bakteriologicznych. W kilka dni później Schreiber dowiedział się od swego zwierzchnika, że Göring wyznaczył dla przeprowadzenia tego planu gen. Böhmera. Wspomniany instytut rozpoczął pracę w okolicach Poznania, ale doświadczenia zostały przerwane wobec natarcia Armii Czerwonej, a szef instytutu musiał uciekać. Niepokoił się on, że Rosjanie mogą rozpoznać przygotowania do doświadczeń na ludziach i starał się zniszczyć instytut za pomocą bombardowania przez samoloty

nurkujące. Himmler chciał kontynuować prace, lecz Böhmer powiadził mu, że jeśli chce prowadzić doświadczenia bakteriologiczne na wielką skalę, trzeba najpierw przygotować laboratorium i wyszkolić personel. Miał on również uprzedzić Himmlera, że jeśli wojna bakteriologiczna ma być prowadzona w czasie, kiedy operacje wojskowe przybliżają się do granic niemieckich, należałoby postarać się o środki ochronne dla wojsk niemieckich i ludności cywilnej. Wobec tego nastąpiła zwłoka i przygotowania do wznowienia eksperymentów nigdy już nie doszły do skutku.

Schreiber twierdzi, że niemieccy naukowcy i lekarze ponoszą wielką część odpowiedzialności razem z niemieckimi przywódcami politycznymi i wojskowymi. Po stronie niemieckiej działały się rzeczy, które były całkiem sprzeczne z etyką lekarską, a mianowicie projektowania wojny bakteriologicznej, powodującej epidemie oraz eksperymenty, dokonywane na żywych ludziach. Wyjaśnienie to uważam za konieczne w interesie narodu niemieckiego, wiedzy medycznej oraz młodej generacji przyszłych lekarzy.

W czasie tych zeznań, Göring się dźwiał nieruchomo. Raz tylko słaby uśmiech ukazał się na jego twarzy.

## ZSRR zwalnia jeńców niemieckich

BERLIN (ZAP). Po powrocie pierwszych transportów jeńców wojennych z Rosji cztery główne partie polityczne Niemiec wystosowały do władz sowieckich pismo dziękczynne, w którym wyrażają równocześnie nadzieję, że wnet powróci reszta jeńców, znajdujących się jeszcze w Rosji. Z ogólnej liczby 120.000 jeńców — 50.000 przyjechało już do Frankfurtu n. Odra, skąd będą przekazywani do swych domów.

## Zderzenie okrętów na kanale La Manche

LONDYN (dr). Na kanale La Manche nastąpiło zderzenie holenderskiego m/s „Nigerstroom” z brytyjskim kontrtorpedowcem „Paladin”. W 27 godzin po katastrofie, 40 uratowanych pasażerów wyładowało w Southampton.

## Praga stała siedzibą międzyn. org. studenckiej

PRAGA (PAP-FA). Na plenarnym posiedzeniu międzynarodowego kongresu studentów w Pradze, zapadła uchwała, że Praga będzie od teraz siedzibą międzynarodowej organizacji studenckiej.

## 1500 km od bieguna północnego

LONDYN (FA). Z Waszyngtonu donoszą, że okręty amerykańskiej floty wojennej dopłynęły do miejscowości u wybrzeży Grenlandii, oddalonej zaledwie 1.500 km od bieguna północnego.

## Oblawa w osiedlu żydowskim pod Haifa

3000 żołnierzy brytyjskich wzięło udział w akcji

LONDYN (FA). W Palestynie wojska brytyjskie otoczyły kordonem jedną z nadmorskich osiedli żydowskich na południe od Haify, które jest ośrodkiem organizacji, ułatwiającej lądowanie nielegalnym imigrantom żydowskim. W oblawie u-

dział wzięło 3.000 żołnierzy brytyjskich. Osiedle otoczono czołgami i wozami pancernymi, przy czym specjalnie w tym celu wytresowane psy szukały min w terenie. Wszystkich mężczyzn wsi w liczbie 94 osadzono w obozie.

## Sprawa Grecji na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (FA). Z Nowego Jorku donoszą, że żądanie Ukrainy rozpatrzenia sprawy grecko-albańskiej zostało dołączone do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Sprawa omawiana będzie jednak dopiero po rozpatrzeniu sprawozdań komisji dot. przyjęcia nowych członków do ONZ. Przewiduje się, że premier grecki Tsaldaris osobiście odpowie na zarzuty Manuilskiego przed Radą Bezpieczeństwa.

ni sprawozdań komisji dot. przyjęcia nowych członków do ONZ. Przewiduje się, że premier grecki Tsaldaris osobiście odpowie na zarzuty Manuilskiego przed Radą Bezpieczeństwa.

## Repatriacja Polaków ze Środk. Wschodu

Żołnierze będą mogli wracać z żonami

TEL AVIV (PAP-dr). Rejestracja cywilnych uchodźców repatriowanych przez UNRRA została zakończona. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych Środkowego Wschodu będą mogli wrócić do Polski wraz z żonami, repatriowanymi przez UNRRA. Żołnierze, służący w Palestynie, których żony lub rodziny zarejestrowały się do repatriacji powinny zgło-

nić się do odnośnych władz dla otrzymania niezbędnych dokumentów, po czym wraz z żonami zostaną przez UNRRA odtransportowani do obozu Elshatt w Egipcie. Żołnierze służący w Egipcie spotkają się z żonami w tym obozie. Rejestracja żołnierzy prowadzona będzie przez UNRRA w Jerozolimie do 31 sierpnia.

## Wielkie mocarstwa nie mogą osiągnąć porozumienia w sprawie Triestu

Prace Konferencji Pokojowej ograniczają się do obrad w komisjach

PARYŻ (FA). Prace Konferencji Pokojowej ograniczają się do obrad w komisjach. W tej chwili pracują 8 komisje, przy czym komisja polityczna i terytorialna dla spraw włoskich zajmują się sprawą granicy włosko-francuskiej. Komisja wojskowa pod przewodnictwem delegata Polski obradowała wyłącznie nad sprawami proceduralnymi.

Komisja dla spraw Triestu przedłożyła swe sprawozdanie. Dokładnego tekstu dotychczas jeszcze nie ogłoszono, jednak wykazuje ono poważne rozbieżności zdań między stanowiskiem Zw. Radzieckiego a stanowiskiem mocarstw zachodnich w spra-

wie utworzenia wolnego portu Triestu. Zw. Radziecki domaga się podzielenia portu na strefę włoską i jugosłowiańską, z odrębnymi władzami administracyjnymi, celnymi i komunikacyjnymi. Anglia, Ameryka i Francja sprzeciwiają się podzieleniu portu na strefy. Francja proponuje kompromis, w tym sensie, aby wyznaczyć osobne miejsce dla zakotwiczenia statków jugosłowiańskich i włoskich. Zw. Radziecki domaga się, by dyrektor portu wyznaczony został drogą wyborów, podczas gdy mocarstwa zachodnie stoją na stanowisku, aby dyr. mian. został przez gubernatora wolnego portu.



## Echa Zjazdu Rady Naczelnej SP



Prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy dr Tadeusz Michejda otwiera zjazd Rady.

## Szczegóły zajścia nad Lubljaną

Marsz. Tito udziela wywiadu agencji Tanjug

BELGRAD (PAP-dr). Jugosłowiańskiej agencji Tanjug udzielił marsz. Tito wywiadu w sprawie wypadku z samolotami amerykańskimi.

— Obserwowałem to wydarzenie z odległości 3 kilometrów — powiedział marszałek Tito. — Zwróciłem uwagę na warkot silnika lotniczego. Przede wszystkim zobaczyłem jeden z naszych myśliwców, który krążył wokół samolotu transportowego, a niezwłocznie potem usłyszałem krótką serię z karabinu maszynowego. Następnie rozległ się silny łoskot jak gdyby uderzenie o ziemię. Natychmiast zarządziłem, by poinformowano mnie, co się stało. Po dwóch godzinach otrzymałem wiadomość, że samolot amerykański krążył nad Lubljaną. Gdy wystartował myśliwiec i dał mu sygnał lądowania, samolot ten zwrócił na południowy wschód. Następnie znowu skierował

się do punktu wyjściowego i uporczywie kontynuował lot w kierunku granicy austriackiej, nie podporządkując się nieustannym wezwaniom do lądowania ze strony naszych dwóch myśliwców. Jeden z naszych myśliwców przeleciał nawet zupełnie blisko obok samolotu amerykańskiego, a lotnik jugosłowiański podawał mu ręką sygnał lądowania, co jednak nie poskutkowało.

## Brak węgla w Anglii

LONDYN (FA). W związku z brakiem węgla, jaki coraz dotkliwiej daje się odczuwać w Anglii, kolejnictwo angielskie przestawia się na ropę naftową. Jeden z opracowanych planów przewiduje tygodniową przebieg 40 lokomotyw na napęd ropy.

## Niemcy wracają z Meksyku

MONACHIUM (ZAP). Z Meksyku donoszą, że w najbliższym czasie Niemcy, którzy byli w czasie wojny internowani, mają być odesłani do „Waterlandu”. Chodzi tu głównie o dawnych mieszkańców Meksyku, a poza tym o 200 marynarzy-rozbitków, którzy byli internowani w czasie wojny.

## Angielski lotniskowiec dla Francji

PARYŻ (PAP-dr). Przybycie do Cherbourga lotniskowca „Colossus” odstąpionego przez Wielką Brytanię marynarce francuskiej, związane zostało z szeregiem uroczystości i manewrów kombinowanych sił morskopowietrznych. Szef sztabu marynarki wojennej, admirał Lemmonier, udał się w towarzystwie osobistości wojskowych i cywilnych na pokładzie pancernika Richelieu na pełne morze, gdzie odbyła się uroczystość powitania nowego lotniskowca. „Colossus” wpłynął na redę w Cherbourg. eskortowany przez pancernik „Richelieu” oraz eskadry lotnicze.

## Żona Knuta Hamsuna skazana na 3 lata więzienia

SZTOKHOLM (PAP-dr). Z Oslo donoszą, że Maria Hamsun, żona pisarza norweskiego i laureata nagrody Nobla, została skazana przez sąd w Oslo na 3 lata ciężkich robót i 75.000 koron grzywny za współpracę z Niemcami w okresie okupacji. Skazano ją również na utratę praw cywilnych na okres

lat 10. Knut Hamsun, liczący 87 lat został umieszczony w klinice dla umysłowo-chorych. Wytoczony mu za kolaborację proces został przerwany, ponieważ lekarze orzekli, że Hamsun cierpi na osłabienie władz umysłowych.

## Komuniści chińscy odwołują się do ONZ

jeśli Amerykanie nie przerwą dostaw broni dla wojsk rządowych

LONDYN (FA). W związku z ponownym wybuchem walk bratobójczych w Chinach, donoszą o krwawych starciach na północno-wschód od Mukdenu. Przywódca wojsk komunistycznych ponownie oskarżył Stany Zjedn. o udzielanie zbrojnej pomocy chińskim wojskom rządowym. Oświadczył on, że jeśli pomoc

ta nie ustanie, wojska komunistyczne odwołają się do ONZ oraz do Wielkiej Czwórki.

LONDYN (PAP-dr). Reuter donosi, że chińska partia komunistyczna zwróciła się do konferencji państwowej z żądaniem wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

## Kanada zbiera odzież dla Polski

OTTAWA (PAP). Poselstwo Polskie w Ottawie komunikuje, że instytucja kanadyjska działająca pod wysokim protektoratem gubernatora generalnego „National Clothing Collection” z siedzibą w Ottawie, zawiadomiła Poselstwo, że w ramach zbiórki odzieży dla krajów zniszczonych przez wojnę, zebrała dla Polski 800.000 funtów odzieży. Zebrana odzież przesyła się za pośrednictwem

UNRRA, jednak dar ten nie ma nic wspólnego z darami płynącymi ze Stanów Zjednoczonych, lecz jest wyłącznie kanadyjską ofiarą na rzecz Polski.

Institucja ta zapewniła ponadto, że poczyni wszelkie starania, aby odzież przeznaczona dla Polski mogła być rozdzielona w Polsce jeszcze przed nastąpieniem zimy.

## Rewelacyjny wynalazek angielski. Traktory kierowane przez radio

Jeden mechanik będzie mógł obsługiwać jednocześnie 6 traktorów

LONDYN (PAP-dr). Trzej rzeczoznawcy z Królewskich Zakładów Lotniczych zaoferowali 14 akrów pola w fermie Hertfortshire za pomocą traktorów, kierowanych przez radio. Traktory są zaopatrzone w aparaty odbiorcze, podobne do tych, które są używane do kierowania samolotami bez pi-

lotów, zaś w odległości 100 jardów znajduje się wóz transmisyjny. Po ustawieniu na pozycji, traktor zaczyna się sam poruszać. Posuwa się on wzdłuż pola, złoścąc w ciągu 10 minut 10 bruzd, każda długości 65 jardów. Obroty w lewo i w prawo wykonywane były bez zarzutu. Jeden z ekspertów kierował traktorami, regulując ich szybkość i kierunek za pomocą aparatu wielkości niewielkiego pudełka, które trzymał w ręku. Według orzeczenia eksperta, mechanik siedząc w kabinie, chroniącej go przed niepokojem, może kierować jednocześnie 6 traktorami, ustawionymi jeden za drugim.

## Program nowego gabinetu hanowerskiego

HAMBURG (ZAP). Po utworzeniu samodzielnego prowincji Hanower i sformowaniu nowego rządu premier Henryk Kopf w przemówieniu przedstawił program swego rządu. Zapowiada on przede wszystkim walkę z głodem jako naczelne zadanie. Opowiada się on za reformą rolną, jako, że spowoduje ona większą wydajność produkcyjną. Domaga się również współpracy wszystkich wysiedleńców.

## Plan pomocy dzieciom polskim

WARSZAWA (PAP-dr). Wydział Opieki nad Dzieckiem UNRRA opracował obszerny program akcji pomocy dla dzieci polskich, który ma objąć około 320.000 dzieci polskiej. Plan ten przewiduje budowę szkół, klinik dziecięcych i wzorowych zakładów opiekuńczych.

## Odzież dla dzieci

WARSZAWA (PAP-FA). Wobec zbliżającej się jesieni i zimy, Departament Opieki nad Dzieckiem przystępuje do zaopatrzenia dzieci w odzież, a w pierwszym rzędzie sierot znajdujących się przy rodzinach zastępczych. Ponieważ przydziały Departamentu prawdopodobnie nie zaspokoją wszystkich potrzeb, przewidziane jest uzupełnienie ich z darów UNRRA.

## Redukcja personelu UNRRA w Niemczech

FRANKFURT n/M. (PAP-dr). Nowo mianowany dyrektor UNRRA w Niemczech, Meyer Cohen zarządził znaczną redukcję personelu UNRRA. Wiele osób spośród uchodźców zostanie zwolnionych; aby w ten sposób przyspieszyć ich powrót do krajów rodzimych.

## Propozycja przeprowadzenia wymiany ludności między Węgrami a Jugosławią

BUDAPESZT (PAP-dr). Rząd węgierski otrzymał od rządu jugosłowiańskiego notę z propozycją dobrowolnej wymiany ludności. Nota proponuje opcję obywateli w sprawie przynależności narodowej. Opcja miałyby się odbyć w terminie rocznym od podpisania traktatu pokojowego.

## Proces o należenie do tajnej organizacji

Według aktu oskarżenia celem jej było obalenie siłą ustroju demokratycznego

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Wojsk Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zasiedli: Kutowski Aleksander z Chełmży, z zawodu inżynier elektryk, Prabucki Alfons z Torunia, księgarz z wykształceniem akademickim i ks. prob. Gajdus Wojciech ze wsi Nawra (pow. toruński), oskarżeni o przynależenie do nielegalnej organizacji „OP”. Pierwszemu z oskarżonych akt oskarżenia zarzuca ponadto gromadzenie i przechowywanie broni i amunicji oraz sporządzanie i rozprowadzanie druków nawołujących do walki z ustrojem demokratycznym RP.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Kutowski Aleksander oświadczył, że przyznaje się do przynależności do tajnej organizacji „OP” z tym, że celem organizacji nie było oba-

lenie ustroju demokratycznego za pomocą siły, lecz działalność — w ramach ustroju demokratycznego jak również przyznał się do posiadania broni pochodzącej jeszcze z czasów okupacji, lecz nie jej gromadzenia. Oskarżony zaprzeczył, by sporządzał i kolportował druków nawołujących do walki narodowościowej, szczególnie w odniesieniu do Żydów i do zwalczania sojuszu z ZSRR. Pozostali oskarżeni nie przyznali się ani do winy, ani do zarzucanych im czynów. Ks. Gajdus oświadczył, że podczas okupacji był zatrzymany przez Niemców i siedział w Forcie nr 7 w Toruniu, stamtąd był przewieziony do Stutthofu a następnie do Oranienburga, skąd po zwolnieniu w październiku 1940 roku wrócił na swoje probostwo. Po przeniesieniu go przez gestapo do sąsiedniej wsi Biskupice, zbiegł przed aresztem i ukrywał się do czasu wkroczenia Armii Radzieckiej.

Po oświadczeniach oskarżonych Sąd przystąpił do szczegółowego przesłuchania zeznań oskarż. Kutowskiego Aleksandra. Oskarżony oświadczył, że do organizacji „OP” należał jeszcze w czasie okupacji. Broń przechowywał raczej z pietyzmu, gdyż stanowiła ona dla niego cenną pamiątkę. Po uzyskaniu niepodległości „OP” miało zamiar pracować politycznie zupełnie le-

galnie, jako organizacja o kierunku narodowym. Jednak wobec wiadomości umieszczonych na ławach prasy, że oprócz obecnie już istniejących partii politycznych, więcej nie będzie istniało na mocy decyzji RJN, postanowiono pracować nielegalnie. Organizacja posiadała pewne szczeble znafowania, jak np. Sekcja „S” i „C”, jednak było to ważne w okresie walk z okupantem. Członkowie organizacji odbyli kilka zebrań w Toruniu, na których była omawiana sytuacja polityczna i gospodarcza kraju. Na jednym z zebrań byli obecni pozostali dwaj współoskarżeni, wprowadzeni prawdopodobnie przez jednego z członków „OP”. Na zebraniu tym były zbierane składki na cele organizacji, jednak czy składki zostały złożone oskarż. Prabucki i ks. Gajdus tego stwierdzić kategorycznie nie można, gdyż były one składane na stół bez oznajmienia na jaki cel były zbierane. Ks. Gajdus wówczas oświadczył, że pieniądze nie posiada. Broń krótka, automat, karabin jak również segregator ze zbiorem pism i druków na treść stosunków panujących w Polsce, jak oświadczył oskarż. Kutowski, były przez niego wskazane i wydane dobrowolnie przed przeprowadzoną rewizją przez organa UB. Na pytanie Sądu co do stosunku „OP” do obecnego Rządu RP, o-

## Świat w kilku wersjach

Dotychczasowy ambasador Zw. Radzieckiego w Londynie został odwołany i mianowany zastępcą min. spraw zagranicznych w Moskwie.

W Shoredam by Sea (Sussex) zmarł potomek brata Napoleona I, Lucjana Bonaparte, 70-letni Mr. Napoleon Gerald Bonaparte-Wyse. Dziad jego, członek parlamentu i ambasador Wielkiej Brytanii w Grecji za królowej Wiktorii, ożenił się w Rzymie z córką Lucjana Bonaparte.

Duńska komisja parlamentarna do badania polityki Danti w okresie okupacji, rozpoczęła swą działalność od przeszło dwu godzinnego przesłuchania b. premiera i ministra spraw zagranicznych Erika Scaveniusa.

Prezydent Stan. Zjedn. Hoover, który niedawno jako specjalny wysłannik prez. Trumana dla spraw wyżywienia odwiedził kraje europejskie, zaproponował wstrzymanie dostaw żywności do Jugosławii

Na zarządzenie angielskich władz okupacyjnych wyspa Helgoland przechodzi całkowicie pod zarządek władz brytyjskich.

Ośmiu członków delegacji polskiej do rokowań handlowych z Włochami udało się na objazd ważniejszych ośrodków przemysłowych we Włoszech Północnych.

Postanowieniem Rady Ministrów ZSRR podwyższone zostały wynagrodzenia robotników pracujących na Syberii o 20 proc.

W Valenciennes odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Miejskiej Radzie Narodowej Polaków we Francji przez konsula generalnego RP w Paryżu, Pietke. Uroczystość ta była jednocześnie manifestacją przyjaźni polsko francuskiej.

W Lisiej Górze odbyła się uroczystość związana z elektryfikacją wsi, którą przeprowadzono w nagrodę za całkowite wypełnienie planu świadczeń rzeczowych.

Do Katowic przybędzie w tych dniach nowy transport niemieckich przestępców wojennych, rekrutujących się z b. dygnitarzy hitlerowskich Śląska. Z tego też powodu osadzeni zostaną w więzieniu w Katowicach.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał w ostatnim tygodniu ogółem tysiąc ton medykamentów oraz środków żywnościowych, wyładowanych w porcie gdyńskim, m. in. 300 skrzyń penicyliny.

W Dusznikach-Zdroju odbędzie się odsłonięcie tablicy ku czci Chopina, który dał tu pierwszy publiczny koncert na rzecz 2 sierot. W recitalu chopinowskim wystąpi znana pianistka Zofia Rabczewiczowa.

Min. Bevin odbył w Londynie dłuższą rozmowę z premierem Attlee. Tematem narad były sprawy związane z konferencją paryską, zagadnienie angielsko-egipskie, Palestyny i Dalekiego Wschodu.

W paryskich kołach politycznych przypuszcza się, że po powrocie min. Bevina do Paryża podjęte będą starania celem zwolnienia konferencji Wielkiej Czwórki. Min. Bevin dał do zrozumienia, iż pragnie z min. Molotowem omówić zagadnienie kontroli i wolnego handlu na Dunaju, handlu między poszczególnymi strefami okupacyjnymi w Niemczech i nowego anglo-radzieckiego układu handlowego.

oskarżony oświadczył, że stosunek ich do posunięć gospodarczych był pozytywny, zaś do innych szczególnie, jeżeli chodzi o Sojusz z Związkiem Sowieckim, negatywny, gdyż Polacy są związani kulturą z Zachodem i mogliby się spodziewać większych korzyści i pomocy od Stanów Zjednoczonych i Anglii. Sojusz z ZSRR — zdaniem członków organizacji — nie spełnił pokładanych nadziei. Jeżeli chodzi o partie polityczne, to należenie członków „OP” do tych partii nie było by było krepowane chociaż przynależność do PPR i PPS byłaby uważana za zbroczenie z kierunku politycznego „OP”.

Po przesłuchaniu oskarż. nastąpiła przerwa obiadowa. Proces trwa.



Mapieł ks. dziekan ppłk. Pyszkowski

## Na przełomie wieków

II

Ażeby lepiej zrozumieć dzisiejsze przemiany społeczno-gospodarcze trzeba nam choć pokrótce zastanowić się nad tym, jak powstały dotychczasowe porządki społeczne, skąd wzięły się i moc swoją czerpały dotychczas, klasy rządzące i skąd wzięła się klasa niedawnych jeszcze niewolników i ludu robotniczego i skąd ona czerpie wewnętrzną swoją moc i siłę.

Rozwiązania pierwszej części pytania szukać trzeba w zamierzonych czasach epoki brązu, a nawet ostatnich czasów epoki kamiennej i niezmiernych informacji udzielają nam w tej dziedzinie nasi archeolodzy i prehistorycy.

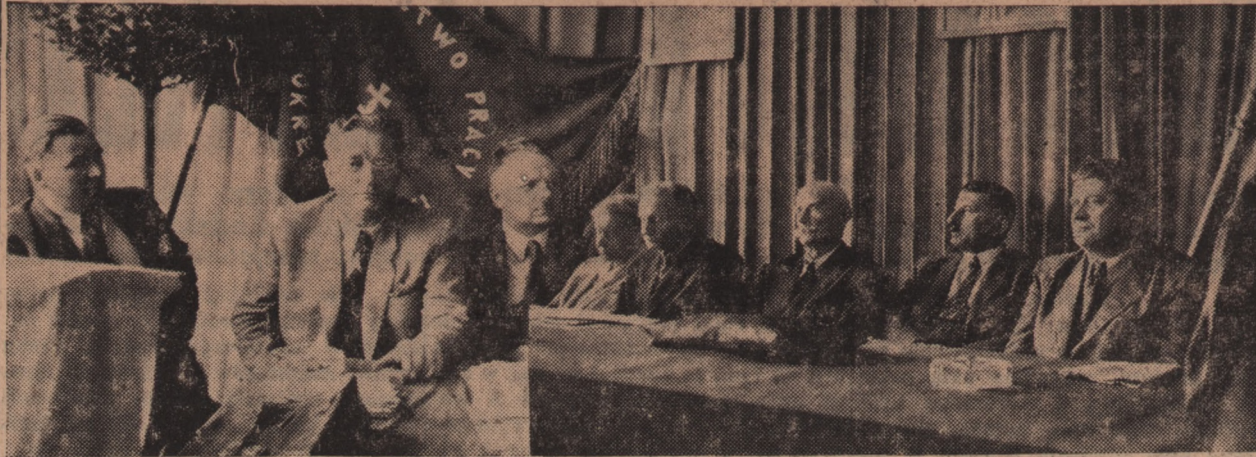
Otóż według opinii prof. Childa, prof. Shetelina, ks. Breuila i in. nie było i nie ma podziału na klasy społeczne wśród narodów koczowniczych żyjących z myślistwa i rybołówstwa. W pogoni za zwierzyną równą wartość miał każdy mężczyzna umiejący władać bronią myśliwską, a przewodnictwo w polowaniu i rybołówstwie oddawano najbardziej doświadczonemu łowcy, czy rybakowi. Tak samo na wyprawy wojenne na wodzów dobierano ludzi najbardziej doświadczonych, silnych i mężnych. Wojny toczyły się najczęściej o tereny myśliwskie, czy rybackie.

Zmieniły się te stosunki, gdy na świecie nastąpiło rolnictwo i gdy zaczęto hodować zwierzęta domowe. Koczownicze narody osiadły w stałych siółach, czy osiedlach i zaczęło się mozolne uprawianie ziemi przy pomocy ciężkich i bardzo prymitywnych narzędzi. Był to znacznie pewniejszy sposób zapewnienia ludności wyżywienia, aniżeli polowanie na zwierzyne, która często przenosiła się z jednej okolicy w drugą, albo ulegała epidemiom i często gęsto zawodziła, lecz był to sposób wymagający od



Ks. dziekan ppłk. Pyszkowski, entuzjastycznie witany na niedzielnym zjeździe Rady Naczelnej Str. Pracy w Warszawie.

## Echa niedzielnego Zjazdu Rady Naczelnej Stron. Pracy w Warszawie



Prezydium Zjazdu Rady Naczelnej Str. Pracy w sali Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie (siedzą od lewej): członek Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego SP adw. Domiński Jerzy, zastępca sekr. gen. Idziór Stanisław, Anna Hallerówna — siostra gen. Józefa Hallera, prezes Rady Naczelnej SP dr Tadeusz Michejda, nestor ruchu Fr. Mańkowski z Poznania, Michał Grajek z Katowic i sekr. gen. St. Brzeziński.



Delegacja Rady Naczelnej Str. Pracy składa wieniec na grobie poległych bohaterów Warszawy.



ludzi znacznie większego i wytrwalszego nakładu pracy i wysiłku.

Wtedy to ludzie wpadli na pomysł, ażeby z innych ludzi zrobić sobie niewolników i zaprzęgnąć ich do pracy na swojej roli i na swój pożytek. Zaczęły się polowania na ludzi, pojmanie ich w niewolę i kucie w dyby. Z epoki brązu dużo takich dybów zachowało się do czasów dzisiejszych. Ażeby utrudnić ucieczkę niewolnikom, obcinano im włosy, skąd powstała dla nich przastara nazwa „gołota” albo „hołota”. Pochwyconego niewolnika-zbiegła karano w niezmiernie surowy sposób, ażeby odstraszyć innych od powtórzenia ucieczki.

Prócz tego w zasiedlonych osiedlach, przy tworzeniu grodów granicznych, przy wojnach obronnych i zaczepnych, spośród osiedleńców na czoło narodów i gromad wysuwali się ludzie zmyślni, odważni,

obdarzeni rzutkością i zmysłem organizacyjnym. Z ludzi najodważniejszych, choć nie rzadko także awanturniczych, tworzy się zaczął tzw. stan rycerski, który przy całym zamiłowaniu do przygód brał na siebie równocześnie największy ciężar w obronie bezpieczeństwa narodu i płacił na rzecz całości największy podatek obywatelski, a mianowicie podatek krwi i życia.

Już z historycznych źródeł można wykazać jak z tych rycerzy wyrastał stan wynagradzany przez prawo specjalnymi przywilejami i wznoszący się coraz silniej ponad resztę ludności. Była to geneza naszej szlachty i panów, którzy obok dawnej braci kmieci stawali się właścicielami większej części arealu ziemskiego Polski. Oprócz rycerzy i kmieci wielką część społeczeństwa stanowili stale niewolnicy, składający się z jeńców wojennych, po największej jednak

części z dawnej braci polskiej, czy słowiańskiej, siłą kiedyś zmuszanej do pracy na gospodarstwach swoich sąsiadów.

Tymczasem mniej więcej 150 lat temu stała się rzecz, która położyła zupełnie nowe fundamenty pod strukturę społeczną narodów. Była to zaprowadzona przez wielką rewolucję francuską powszechna służba wojskowa przejęta później z konieczności przez wszystkie państwa europejskie. Wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni, bez względu na stan swój społeczny, powołani zostali do równych obowiązków wobec swojego państwa i narodu, wszyscy na rzecz całości zobowiązani zostali do równego płacenia podatku krwi i życia.

Przy zaprowadzeniu tej demokracji obowiązków nie zaprowadzono jednak demokracji politycznej, a tym mniej demokracji społecznej, albo gospodarczej.

Lud więc zrównany w ciężarach publicznych z klasami posiadającymi, zaczął sam dopominać się logicznego wymiaru sprawiedliwości. Klasy posiadające stawiały opór i ze stanu swego posiadania ustępować nie chciały.

Przychodziło w poszczególnych narodach do mniej czy więcej silnych zderzeń i historia narodów odtań wypełniona jest licznymi rewolucjami i zaburzeniami społecznymi.

Wśród walców i tarć wewnętrznych odrywały się całe grupy z ludu i wybijały się na średnie klasy mieszczaństwa, czy chłopstwa wiejskiego. Zasadniczo jednak dawne stosunki społeczne trwały.

Powszechna służba wojskowa całym ciężarem swego obowiązku rozkładała się na lud szczególnie w czasie wojny. Stąd w każdej wojnie, albo po wojnach zaostrzały się zawsze zagadnienia społeczne i silnie wyrastały prądy demokratyczne. Często wojny kończyły się w różnych krajach rewolucją społeczną, albo, jak w Anglii, wypowiedzeniem wotum nieufności swojemu zwycięskiemu nawet, lecz niedość demokratycznemu wodzowi.

U nas w Polsce, częściowo z naszej polskiej winy, częściowo bez niej, zbyt długo odkładano reformy społeczne, zbyt wolno wprowadzano je w czyn.

Ludzie z obozu konserwatywnego bronią jeszcze wciąż swojej pozycji, głoszą, że to przyzjęcie Rosji tylko sprawiło obecne silne przewroty społeczne w Polsce. Liczą na odwrócenie wskazówki dziejowej przez mocarstwa zachodnie. Lud polski cierpi dzisiaj na brak liczne spowodowane straszliwymi stratami naszymi i chciałby lepszych i ustabilizowanych stosunków gospodarczych, lecz ani nie myśli o powrocie do dawnych stosunków społecznych.

Przez mocarstwa zachodnie zaś przechodzi poważna fala nurtu demokratycznego, tak samo jak przez Polskę, i o programy społeczne żądne z tych mocarstw z nikim wojny podejmować nie będzie.

Świat stanął na przełomie wieków i z drogi swojej zepchnąć się nie da. A że jest to rozwój wypadków logiczny, więc logiczne z niego trzeba wyciągać wnioski.

## Odwołanie plenarnego posiedzenia KRN

WARSZAWA (PAP-dr). Biuro Prezydialne KRN komunikuje, że zapowiedziane na dzień 31 sierpnia br. plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, nie odbędzie się. O następnym terminie podane będzie osobne zawiadomienie.

## Bilans prac i wysiłków Stronictwa Pracy

# Gdzie leży źródło dramatu?

Przemówienie p. prezesa Zarządu Głównego dr. Widy-Wirskiego na Radzie Naczelnej

Jak wzmiankowaliśmy, na Radzie Naczelnej Stronictwa Pracy zasadniczy referat polityczny wygłosił p. prezes Zarządu Głównego dr. Feliks Widy-Wirski. Celem zorientowania naszych Czytelników w całokształcie spraw i zagadnień nurtujących w Stronictwie Pracy przemówienie to wydrukujemy w całości (w kilku odciśnięciach).

Wysoka Rado!

Nie mogło być inaczej. Zbyt długi wtrząs w życiu wszystkich narodów wywołał ponury kataklizm drugiej wojny światowej. Jego rezultatem jest nowy układ sił światowych, nowe formy ekonomiczne, nowy świat wyobrażeń. Zmiana warunków musi powodować głębokie rewizje. Narody w mniej lub bardziej dogłębny sposób muszą rewidować systemat swoich wartości politycznych, składających się na tzw. rację stanu, muszą poszukiwać względnie, po prostu przystosować się do tego, co wynika z rzeczywistych warunków i jako takie jedynie warunkuje im życie i rozwój. Muszę formułować swoją prawdę, nie urojonej rację stanu. Politycznym wyrazem życia narodowego są stronictwa polityczne i dlatego nie ma bodaj żadnego wśród tradycyjnych stronictw, które by bądź nie przeze-

brać ciągle nie przechodziło bolesnej ale twórczej gorączki poszukiwań. Związać stare swoje tradycyjne ideały z warunkami nowymi życia i środowiska — oto twórcze zadanie każdego stronictwa, które chce żyć i życie tworzyć, a nie w takim samym stopniu bezradnie jak i heroicznie wykrzykiwać na marginesie wezbranego potoku życia utarte, pozbawione wszelkiego związku z realnym życiem frazesy. Jeżeli wszystko to dotyczy w równej mierze innych stronictw dotyczy więc i nie może ominąć Str. Pracy. Jesteśmy właśnie na uroczystym pierwszym posiedzeniu powojennym Rady Naczelnej tego stronictwa. Jest to stare tradycyjne stronictwo w Polsce, które ze swej roli nie rezygnuje. Dowodem na to jest fakt, że mówię tu zarówno przed starymi, osiwiałymi w bojach politycznych działaczami tego stronictwa jak i przed tymi,

którzy wyrosli z niego i związani są z nim ideowo i organizacyjnie w szeregach prac i walk konspiracyjnych. Ma swoją pozycję to stronictwo w historii narodu polskiego, ma swoją pozycję w wychowaniu i uświadamianiu narodowym i społecznym szerokich mas ludu polskiego. Ma swój udział i niezaprzeczną zasługę w utr-

czyby jego zasady programowe odbiegały tak gruntownie od tego, czego dzisiaj wymaga od państwa i społeczeństwa polskiego jego nowa racja stanu? Na te bolesne pytania musimy odpowiedzieć przecząco, ale odpowiadając przecząco musimy równocześnie wyjaśnić przyczynę, dla której stało się, że dziesiątki tysięcy świadomych

zycji stronictwa w narodzie. Jeżeli życie kłam zadaje, jeżeli to, co się głosiło było urojeniem z tym życiem nie uzgodnionym bądź niezszacalnym, bądź sprzecznym z rozwojem sił historii, to ten co to głosił musi odejść i powinien to zrobić bez pretensji do siebie i innych. Taka jest prawda politycznej pracy — politycznej kłeski czy politycznego sukcesu. Absurdalność taktyczna sprzeczności programów i czynów politycznych prowadzi zawsze do nieuchronnej kłeski, nazywa się to bankrutem treści. Czy w naszym ruchu miało miejsce bankrutwo treści? Spróbujmy odpowiedzieć.

## Korzenie ruchu

Stronictwo Pracy w swoim zasadniczym członie masowym tkwi korzeniami w ruchu narodowo robotniczym. Spotykamy tu skojarzenie dwóch pojęć, które tak niedawno jeszcze nosiły wszelkie pozory sprzeczności. Dzisiaj są w życiu zwycięskie. Robotnik — walcząc o swoje ideały społeczne, o swoją wizję życia — stawał w głębokiej sprzeczności z takim pojęciem narodu, które oderwane było od twardego gruntu rzeczywistości, od gruntu realnego środowiska, a jako mit i urojenie, nieokreślona patriotyczna fantazja, wykorzystywana była cynicznie przez środowiska, gnębzące i spychające w dół — rzekomo dla dobra narodu — sam naród w jego masie ludzi twórczych.



Dr. Widy-Wirski wygłasza referat polityczny.

maniu polskości przede wszystkim ziem Polski Zachodniej. W tym tutaj gronie nie potrzebuję tego powtarzać ani dokumentować.

## Bolesne pytania

Czy ma także odpowiedni do swojej tradycji i dzisiejszych możliwości wkład w nową rzeczywistość powojenną naszego narodu?

członków i działaczy ruchu znalazło się bądź w szeregach innych partii, bądź po za nawiasem aktywnego życia politycznego. Jest takie prawo w pracy politycznej, że głosząc jakieś programy, trzeba je wiązać z życiem i znaleźć w tym życiu ich potwierdzenia. I nic innego, tylko to decyduje o żywotności i aktualnej twórczej po-



Co piszą inni?

## ZYCIE WARSZAWY

„Życie Warszawy“ w ostatnim numerze podaje następującą wiadomość:

„Na podstawie umowy, zawartej między Państwową Centralą Handlową, a Centralą Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego, w sklepach Bata sprzedawane będą ludności towary tekstylne w każdej ilości.

Umowa ta przyczyni się do likwidacji „czarnego rynku włókienniczego“ w Polsce, gdyż znaczne ilości towarów tekstylnych skalkulowane po godziwych cenach będą teraz udostępnione ludności.

Do sprzedaży materiałów przystąpią sklepy Bata na terenie woj. warszawskiego i łódzkiego jeszcze w bieżącym miesiącu. Na terenie województw poznańskiego, białostockiego i lubelskiego z początkiem września, a do końca października na terenie pozostałych województw.

## GŁOS LUDU

PISMO POLSKICH PARTII ROBOTNICZEJ

Głos Ludu omawia zakres i przyczyny powojennej demoralizacji. Bezszywnie stwierdza, że dotarła ona do klasy robotniczej.

Istnieje jeden odcinek szczególnie niebezpieczny: obóz demokratyczny wysunął tysiące ludzi z klasy robotniczej, z mas ludowych na czołowe stanowiska w życiu państwowym i gospodarczym. Odbiorcą większości tych ludzi pracuje ucieszenie, spełnia swe obowiązki, dba o dobro powierzonych im placówek, zadawała się swymi legalnymi zarobkami. Ale zdarzają się wypadki, zdarzają się jednostki, które, niestety, rozumieją to inaczej.

Zdarzają się wypadki, kiedy ludzie wysunęci przez zaufanie mas ludowych, zawadzą to zaufanie, stwarzają sobie nielegalne źródła dochodu kosztem powierzonych sobie instytucji. Zdarzają się wypadki, że ich towarzysze pracy, że organizacje partyjne czy zawodowe na ich terenie patrzą na to bezczynnie, gorzej — stają się współnikami ich przestępstw.

## Bohaterom Powstania

Żaden rozkaz Ich można nie wzywał  
na ulice czerwone od krwi —  
gdy wybiła Ich Stawy godzina,  
gdy matozynie żegnały Ich tzy...

Jeno Sierpień Ich witał swym blaskiem,  
mit rycerski za Nimi szedł w ślad,  
Stawa wiozła na złotym rydwanie  
tych Mścicieli z szkolnych murów i ław...

Jeno było Ich „błędem i wadą“,  
że kochali stołeczny swój gród,  
że w niewoli z Nich nie chciał żyć żaden,  
że był śmiały, odważny za stu!

Na Ich wątych, dziecięcych ramionach  
Spoczął ciężki automat i trud  
i tak Czyn się rycerski dokonał  
i Ofiara spełniła się znów!

W Bohaterstwa ustroił Ich diadem  
wkrótce epos rycerski i mit,  
Oni byli dla Polski przykładem,  
co na Buntu i Walki wiodł szczyt.

A choć przyszło w krwi strugach utonąć,  
paść na gruzów i martwych ciał stos,  
w obolatył Ich głowach żar płonął,  
wielbił Polskę mdlejący Ich wzrok.

Ich żegnały salw, głośnie wiwaty,  
gdy padali wśród gruzów i zgłiszcz,  
Śmierci nieśli w dani hojnej krwi kwiaty,  
gdy Im przyszło na gody z nią iść...

Umierali z uśmiechem na liach,  
bo widzieli, że męczeński Ich zew  
Polsce krasi triumfem oblicze,  
bo słyszeli zwycięski jej śpiew...

Biały Orzeł do walki Ich wzywał,  
szli zmyć hańbę Warszawy we krwi,  
biła wielka odpłaty godzina  
za męczeństwo, za hańbę i tzy...

Wróg Ich nigdy pokonać nie zdołał,  
na podniebny wiodła Stawa Ich szczyt,  
który blaskiem przejasnym znów płonął,  
bo Zwycięstwa ozłocił go świt!

Sierpień 1946.

R. M.

Samolotem na pierwsze ogólnopolskie zawody lotnicze

## Rośnie potęga powietrzna Polski

Autem do Fordonu — Odlot bydgoskich maszyn — Lot na ślepo we mgle —  
Na czym polegały zawody — Pierwsze miejsce zajął Aeroklub Łódzki — Wstęp-  
ujmy do Aeroklubów (Od naszego specjalnego wystannika)

Bielsko, w sierpniu.

Propozycja lotu do Bielska na pierwsze po wojnie ogólnopolskie zawody lotnicze, uczynioną nam przez inż. Kudelskiego z Aeroklubu bydgoskiego, zbyt była nęcająca, aby ją można było odrzucić. Dlatego to już w godzinie po otrzymaniu telefonicznego zaproszenia pędzimy autem do Fordonu, skąd następuje odlot bydgoskich maszyn. Do Bielska lecą cztery aparaty typu PO 2 - SP AFF z załogą: pil. Kaczmarek, obs. inż. Leja, SP AEF (inż. Podgórski, Piegłowski) SP ADR (Lenkowski, inż. Kudelski) i SP AEX (Gołata, Sądół) i sprawozdawca naszego pisma jako pasażer. Trasa prowadzi przez Poznań do Ligotki koło Opola, gdzie znajduje się I. Cywilna Szkoła Pilotów. Warunki atmosferyczne od samego początku już nie idealne, pogorszyły się fatalnie w okolicy Krotoszyń. Pułap obniżył się wprost katastrofalnie, wynosząc od 20—50 m. Gęsta mgła zawisa nisko nad lasami tak, że aparaty leciały po prostu na ślepo. W dole majaczyły tylko czuby drzew tak blisko, że zdawało się — wystarczy tylko rękę wyciągnąć, by ich dotknąć. Katastrofalne warunki — jak się później okazało — spowodowały lądowania przymusowe maszyn poznańskich, szczecińskiej i dwóch bydgoskich. O jednej z nich otrzymano dopiero dziś wiadomość. Musiała lądować przymusowo w okolicach Twardej Góry. Większa część pilotów zdała jednak ciężki egzamin lotu we mgle na celujący i zlądowała w godzinach wieczornych na lotnisku w Ligotce.

W niedzielne południe nastąpił start do Bielska, gdzie wszystkie biorące udział w zawodach maszyny musiały lądować między godz. 12 a 12.02. Na 31 maszyn zgłoszonych do zawodów na lotnisku w Aleksandrowicach pod Bielskiem (piękne lotnisko doświadczalne Instytutu Szybownictwa) wylądowało 25 z wszystkich

stron Polski. Punktualnie o godz. 15 nastąpił start pierwszej maszyny do próby lotu na orientację. Polegała ona na tym, że samolot musiał w ciągu godziny odnaleźć miejsce A według podanego kursu, gdzie wylądował były cyfry wyrażające ukos i odległość do miejsca B. W tym drugim punkcie znajdował się szybowiec. Załoga po odnalezieniu szybowca musiała narysować szkic jego położenia i polecieć według podanego kursu na miejsce C, aby zrzucić meldunek o szybowcu znajdującemu się tam samochodowi. Po powrocie na lotnisko samolot musiał zrzucić jak najcelniej w podanym punkcie meldunek o wykonaniu zadania, po czym następowała ostatnia próba — lądowanie terenowe, polegające na dotknięciu ziemi tuż za białą linią i osiągnięciu najkrótszego wybiegu w oznaczonym prostokącie. Próbe sprawności pilotażu wyłączonego z programu ze względu na trudne warunki atmosferyczne, które nie były wiele lepsze od tych z dnia poprzedniego: widzialność b. słaba, pułap niski i deszcze.

Organizatorzy popełnili tu zasadniczy błąd, gdyż zielonego szybowca ukrytego na zielonym tle i równie dobrze zamaskowanych liter nie mo-

żna było odszukać i dlatego tylko nikły procent zawodników spełnił zadanie w określonym czasie. Próby zrzutu meldunków i lądowania terenowego wykazały wielką sprawność naszych pilotów, którzy osiągnęli bardzo piękne wyniki. Nie obyło się i w dniu zawodów bez lądowania przymusowego. Jedną z maszyn lądowała nawet w Czechosłowacji.

W ogólnej punktacji i miejsce zajęła załoga Aeroklubu Łódzkiego (pil. Żerkowski, obs. Rybicki) z 291 punktami. 2. Warszawa (Giedymin, Flach) 268 pkt. 3. Bielsko-Biała (Janica, Kępka) 265 pkt. Próbe punktualności wygrał Aeroklub Bielsko-Bialski (Janica, Kępka); próbe lotu na orientację Warszawa (Giedymin, Flach), próbe lądowania Łódź (Żerkowski, Rybicki). Z maszyn bydgoskich najlepsza była SP AEX (Gołata, Sądół) przed AFF (Kaczmarek, inż. Leja).

Zwycięskim załogom wręczono wieczorem podczas wspólnej kolacji piękne nagrody. Tam też gen. Pietraszek, dyr. dep. lotn. cyw. Majejczyk i kier. nadzoru techn. inż. Leja w pięknych słowach dali wyraz swej radości i zadowolenia z bezprzykładnie ofiarnej pracy polskiego lotnika i mechanika,

Wywiad z rektorem K. Wilkomirskim

## Kwartet im. Karola Szymanowskiego

Bydgoszcz, w sierpniu

„Musique de la chambre“, „Musica da camera“ nie była nigdy w Polsce produkującą dziedziną życia muzycznego. W dziejach naszej sztuki brakuje wielkich, na europejską miarę, osiągnięć zespołów kameralnych, któreby zdobyły rozgłos światowy, równy sławie naszych wirtuozów, śpiewaków, ostatnio również kompozytorów. Wirtuozów instrumentalistów trzymali się i trzymają z dala od muzyki kameralnej. Może byli zawsze i są zbyt wielkimi indywidualistami?

W Kwartecie im. K. Szymanowskiego zasiadają wspaniali wirtuoz, których nazwiska znane są daleko poza granicami Polski: Irena Dubiska, Mieczysław Szaleski, Kazimierz Wilkomirski, a ostatnio młodzianka laureatka eliminacyjnego konkursu warszawskiego, przed międzynarodowym w Genewie, Wanda Wilkomirska, uczennica I. Dubiskiej.

Dziś koncertują oni w Bydgoszczy, w Pomorskim Domu Sztuki — zwracamy się więc do rektora K. Wilkomirskiego, wiodonczelisty zespołu:

— Może coś z historii waszego wspaniałego Kwartetu, Panie Rektorze?

— Kwartet nasz w obecnym składzie istnieje załedwie od półtora roku. Drugiego roku wojny skonstruowaliśmy w Warszawie kwartet: Umińska, Padlewski, Trzonek i ja. Daliśmy kilkadziesiąt koncertów kameralnych, wykonując setki dzieł kameralnych klasycznych i współczesnych, w tej liczbie całkowiły cykl kwartetów beethovowskich i wiele pierwszych wykonania dzieł polskich. Warunki pracy były niezwykle, żeby nie powiedzieć makabryczne. Cywilizowani barbarzyńcy zepchnęli muzykę do kawiarni, nie spodziewając się, że kawiarnie warszawskie staną się przybytkami sztuki bez cudzysłowu i że czołowi muzycy i śpiewacy polscy w tym niezwykłym entourage'u potrafia spełnić nadal swą artystyczną misję. Tyśiączne sykany, zakazy, ograniczenia programowe „urozmaicały“ naszą pracę, czyniąc ją nieraz prawdziwie niebezpieczną. Skład osobowy naszego kwartetu zmienił się stopniowo: pierwsza opuściła nas Umińska, ukrywając się przed represjami niemieckimi. Miejsce jej

zajął Irena Dubiska. Młody utalentowany altowiolista Henryk Trzonek zginął tragicznie w jednej z egzekucji ulicznych w Warszawie. Profesor Szaleski zajął miejsce dawnego swego ucznia. Wreszcie nasz drugi skrzypek, dwudziestoparoletni, obiecujący kompozytor, zarazem muzykolog i publicysta, poległ jako bohater powstania warszawskiego. Z chwilą zrekonstruowania kwartetu — partię drugich skrzypiec objęła moja 16-letnia siostra przyrodnia Wanda, najmłodsza przedstawicielka „rodu muzycznego“ Wilkomirskich. Przekonała się Pan dziś wieczorem, jak ta młodzianka artystka wywiązuje się ze swego trudnego zadania.

— Jakże są plany zespołu na sezon nadchodzący?

— Dotknął Pan dość bolesnej dla nas wszystkich sprawy. Wyjazd Dubiskiej na stałe do War-

Premier rządu na temat kapitalnego zagadnienia

## Uczciwy i solidny bezpartyjny jest więcej wart niż gorzej pracujący partyjny!

WARSZAWA (P). Na Radzie Naczelnej PPS, która obradowała w ub. niedzielę w Warszawie Premier Osóbka-Morawski wygłosił obszernie przemówienie o wewnętrznej sytuacji politycznej w kraju. Premier nawiązał stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej do bieżących wydarzeń w kraju oraz do wszystkich partii politycznych, a więc PPR, SD, SL, PSL i SP. Premier Osóbka-Morawski zajął się również w swoim przemówieniu tym razem ważnym zagadnieniem bezpartyjnych.

W każdym kraju ze społeczeństwem najbardziej politycznie wyrobionym są miliony ludzi nienależących do żadnej partii, a nawet nie interesujących się polityką. Ludzie ci stoją bardzo często na wysokim poziomie moralnym, są znakomitymi fachowcami i pilnymi pracownikami. Nie można ich traktować jako kategorii niższej, niż partyjnych, trzeba stosunek do nich ułożyć na płaszczyźnie pozytywnej współpracy. Premier Osóbka-Morawski ujął tę myśl w następujących słowach:

„Musimy ucnać i zastosować zasadę, że uczciwy i solidnie pracujący

## Fraszki

Pojętny uczeń

„Miej serce i patrzaj w serce!“  
Wbijano chłopcu do głowy.  
Ten wziął to serio. I został  
— lekarzem chorób sercowych.

Przeostroga narzeczonym

Ty bez grosza, on nie ma —  
Mimo to — chcecie się pobrać.  
I wszyscy prawią na temat  
Jaka to para z was dobra.

Radzę wam zerwać z tą plotką,  
Pocynąć bardziej z ostrożnością!  
Wszak bez odpowiednich środków  
Wojny prowadzić nie można!  
KAJETAN SZALEJ

którzy dokonali olbrzymich wysiłków,  
aby wyrównać straty 6 lat wojny.

Lotnictwo cywilne zdało naprawdę ciężką egzamin z jak najlepszym wynikiem. Osiągnięcia jego w krótkim okresie powojennym są zaiste olbrzymie. Na lotniskach i szybowiskach szkolą się młodzi piloci, ambicją wyrównując niedostatki w sprzęcie. Aerokluby gromadzą mimo trudne warunki (brak maszyn i paliwa) coraz to więcej członków, związanych jedną ideą: wznieść potęgę powietrzna Polski. Wszystkie te wyniki, nie dostrzegane częstokroć przez społeczeństwo, zasługują na jak największe z jego strony poparcie.

Nieładnie kończyć sprawozdanie z zawodów sloganem reklamowym, ale nie możemy się powstrzymać od tego, by nie zawołać: wstępujcie do Aeroklubów! Przyczynicie się i wy do wspaniałego rozrostu Skrzydlatej Polski!

szawy, nie tylko pogrążyła w żalobie jej klasę w Wyższej Szkole Muzycznej, ale godzi również w istnienie zespołu, który ma za sobą poważne osiągnięcia, a miałby również piękną przyszłość. Przypuszczam, że projektowany na listopad wyjazd kwartetu do Bukaresztu dojdzie jednak do skutku.

W czasie rozmowy z rektorem Wilkomirskim dowiadujemy się nadzwyczaj ciekawych szczegółów o życiu muzycznym w okupowanej Polsce. Rektor Wilkomirski zamierza napisać i wydać drukiem wspomnienia z lat 1939—45, które mogą stać się cennym przyczynkiem do historii muzyki polskiej. Obdarzony wspaniałą pamięcią czyni liczne nawiasy i dygresje bardzo interesujące. Lecz już zaczyna się schodzić znakomici członkowie kwartetu na próbę. Z każdego ich zdania bije wielkie ukochanie muzyki, radość twórczej pracy i entuzjazm. Zostaje chwila, by wysłuchać wspaniałej gry tych doskonałych muzyków.

Wychodzę uprzejmie żegnany przez miłą czwórka.

Wl. Bauer



Kalendarz

Sroda 28 sierpnia.
Katolicki: Augustyna.
Słowiański: Stronislawa.
Historyczny: 1656 Bitwa pod Warszawą ze Szwedami.

BYDGOSZCZ

Inspektorat Szkolny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że młodociani (od lat 16 do 18) i dorośli od lat 18, którzy nie posiadają świadectwa ukończenia pełnej szkoły powszechnej mają możliwość uzyskania takiego świadectwa bez egzaminu, przez zapisanie się do szkoły.
Nauka odbywa się w godz. popołudniowych i wieczornych przez 5 dni w tygodniu systemem semestralnym.
Dorośli uczą się w oddzielnych kompletach.
Bliższych informacji udziela kierownictwo szkoły (w budynku publ. szk. powsz. Nr 1 przy ulicy Dworcowej 82) w dniach zapisu tj. 30 i 31 bm. oraz 2 września między godz. 10 — 12.
Zajęcia w szkole rozpoczyna się dnia 3 września o godz. 16.

Z okazji zakończenia Roku Jubileuszowego Bydgoszczy, odbędzie się w dniu 1 września br. w sali ogólnopolskiej „Dzień Lotnika Polskiego” pod honorowym protektoratem Rządu R. P. z Premierem Osobą-Morawskim i Marszałką Polski na czele.
Bydgoskie Koleje Powiatowe chcą umożliwić mieszkańcom powiatu bydgoskiego wzięcie udziału w powyższej uroczystości udzielając w dniu tym 50% zniżki przejazdowej z tym, że do Bydgoszczy opłaca się bilet normalny, a powrót jest bezpłatny.

Uwaga Hufiec PW m. Bydgoszczy. W związku z zakończeniem obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy i Świętem Lotnika, wzywa się hufiec szkolny PW męski i żeński na zbiórkę w dniu 1 września br. godz. 8 rano przed gmachem szkolnym Miejskiego Gimm. i Lje. Męskiego im. Kopernika, przy ul. Staszycza.

Kiosk informacyjny przy dworcu, wskazuje kwatery udziela informacji o Bydgoszczy i Wystawie.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Sroda: Moja siostra i ja. Czwartek: Moja siostra i ja. Piątek: Moja siostra i ja.

MUZEUW MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Sroda: Kwartet i Kwintet im. K. Szypianowskiego. Czwartek: Recital chopinowski H. Sztopmki.

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 18 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł.

MUSZLA KONCERTOWA

Sroda: g. 20.30 Pokrzywy nad Brdą.

WYSTAWA GOSPODARCZA

Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O. 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10-111
Straż Pożarna 11-11
Miejski Urząd Miejski 100
Postój taksówek 36-5

DYŻURY APTEK

Od 24 do 31 bm. Pod Koroną, tel. 2466. Pod Nędziewidem, tel. 1653. Na Bielawkach, tel. 2361.

Pobór rocznika 1925 i ochotników do WP.

BYDGOSZCZ (re). Tegoroczny pobór do WP jest zapoczątkowaniem normalnej, pokojowej wymiany żołnierzy WP. Poborowi i ochotnicy zastąpią swych starszych kolegów-żołnierzy, którzy przeszli razem z Armią Radziecką cały bohaterski szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Pobór obejmuje część rocznika 1925, oraz ochotników urodzonych w latach 1926—1928. Wszyscy podlegający obywatelskiej służbie w WP powinni być zdrowotnie zdolni do służby wojskowej. Przy przydzielaniu do poszczególnych rodzajów broni władze wojskowe wypełniają w miarę możliwości życzenia poborowego, biorąc pod uwagę jego zawód cywilny, powołanie, kwalifikacje itd. Służba wojskowej nie podlegają kobiety i duchowni wyznań uznanych przez państwo.

Odroczenie odbycia służby wojskowej przysługuje obywatelom z tytułu

odbywania studiów przed ukończeniem ostatniej klasy gimnazjum i wszystkich lat szkół wyższych, jedynym żywicielem rodziny, jedynym właścicielem gospodarstwa, górnikom słuchaczom kursów przysposobienia budowlanego i traktorzystom.

Państwo wykazało dużą troskę o młodzież znajdującą się w ciężkich warunkach materialnych. Poborowi mają otwartą drogę do szkół podoficerskich, a później i oficerskich. Ponadto wszyscy poborowi otrzymują zupełnie nowe umundurowanie, pościel i całe oporządzenie. Cywilne ubrania będą pieczołowicie przechowywane do czasu zakończenia służby wojskowej.

Stodoły pełne złotych snopów
Dożynki w Wudzyniu przy udziale starosty powiatowego

BYDGOSZCZ (stk). Z inicjatywy gromad Wudzynia, Wudzynka i Stronna odbyły się w Wudzyniu uroczyste dożynki, w których wziął udział starosta powiatu bydgoskiego p. Michalski. Dożynki zostały zorganizowane przy współudziale proboszcza wudzynskiego ks. Stefana Czepka. Gminę reprezentował wójt p. Dobrowolski.

Uroczystość zapoczątkowała nabożeństwo w miejscowym kościele, po którym odbyła się defilada zespołów rolniczych. Przed oczyma obecnych przesuwały się radośnie w powody zakończenia ciężkiej, letniej pracy i pomysłnych zbiorów — twarze rolników. Praca ich nie poszła na marne — oto stodoły są pełne obfitych w ziarna snopów.

Z kolej goście i okoliczna ludność udali się na obszerny plac, gdzie jako pierwszy przemówił ks. prob. Czepek witając gości na czele z p. starostą Michalskim. Następnie przemówienie wygłosił p. starosta podkreślając olbrzymie trudności powojenne z jakimi walczy zwycięsko polnik polski.

Momentem najuroczystszym było wręczenie dużego wieńca wódcarzowi powiatu przez przodownika, po czym inne zespoły złożyły kolejno wieńce swoim sołtyśom.

W części artystycznej na uwagę zasłużyły piękne tańce wykonane przez dziewczęta w strojach krakowskich pod przewodnictwem p. Truńko, jak również przez drużyny harcerskie ze Stronna. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa w której wzięli udział okoliczni mieszkańcy, a przede wszystkim zadowolona z dokonanego dzieła młodzież.

Ostrzeżenie

W ostatnich dniach na terenie miasta pojawiła się para oszustów, którzy odwiedzają mieszkańców i zbierają datki na pokrycie rzekomego deficytu Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu.

Jak się dowiadujemy, Wystawa Pomorska jest nawet imprezą dochodową, więc nie może być mowy o deficycie. Kierownictwo Wystawy nie upoważniło nikogo do tego rodzaju wystąpień to też wszystkich tych, którzy chodząc po domach chcą „pokryć” rzekomy deficyt Pomorskiej Wystawy należy bezwzględnie i przytrzymać i oddać w ręce MO jako zwykłych oszustów.

Zebranie Koła Dziennikarzy Bydgoskich

Zebranie organizacyjne Koła Dziennikarzy Bydgoskich przy Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. odbędzie się w czwartek 5 września o godz. 10.30 w sali PAP, przy ul. Libelta 4. Obecność wszystkich dziennikarzy bydgoskich pożądana.

Zarząd Oddziału

R. D. K. organizuje kursy fachowe

Robotniczy Dom Kultury organizuje w nadchodzącym roku szkolnym szereg kursów fachowych (kurs pisanie na maszynie, kursy języków obcych itp.). Jako pierwszy będzie 6 miesięczny kurs buchalterji. Szczegółowe informacje oraz zapisy przyjmie od dnia 29 bm. sekretariat RDK (I/1 w godz. od 9 do 11). Pierwszeństwo do zapisu na powyższy kurs mają osoby wykazujące się legitymacją Związków Zawodowych — inni w miarę wolnych miejsc.

Liczba słuchaczy kursu jest ograniczona. Wykłady i zajęcia na kursach odbywać się będą w godzinach wieczornych, co umożliwi światu pracy uczęszczanie na powyższe zajęcia.

RODZĄ SIĘ DWOJACZKI

BYDGOSZCZ. W dniu 25 bm. na Oddziale Ginekologicznym bydgoskiego Szpitala Miejskiego na Bielawkach, przyszyły na świat dwie pary bliźniąt, dwóch chłopców i dwie dziewczynki.

Dzieci i matki, żony tut. rzemieślników czują się doskonale.

Nowoczesny „krzyżak” - hitlerowiec skazany na karę śmierci

NOWE MIASTO LUB. (m). W miejscowości Bratian, gdzie znajdują się ruiny zamku krzyżackiego grawował podczas okupacji nowoczesny „krzyżak” niemieckiej w osobie Fryderyka Berendta.

Zbrodniarz ten był postrachem okolicznej ludności polskiej. W 1939 r. Berendt należał do Selbstschutzu, a następnie był członkiem partii NSDAP. W okresie okupacji dokonywał aresztowań, znęcając się przy tym nad swymi ofiarami w okrutny i wyrefinowany sposób. M. in. na sumieniu ma on morderstwo popełnione na osobie niej. Ankiewiczowej, którą zabił uderzeniem karabinu w głowę.

Rozprawa przeciwko temu nowoczesnemu „krzyżakowi” odbyła się ostatnio przed Specjalnym Sądem Karnym na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście. Po dokładnym rozpa-

trzeniu sprawy, wyrokiem Sądu Fryderyk Berendt skazany został na karę śmierci. Zbrodniarz zwrócił się do Prezydenta KRN z prośbą o ulaskawienie. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał i Berendt został stracony w Grudziądzu.

Dziś „Pokrzywy Wystawowe”

Ciesząc się wielkim powodzeniem publiczności wystawowej „Pokrzywy nad Brdą” — „zakwitną” w dzisiejszą środę, o godz. 20.30 w muszli Pomorskiej Wystawy. Treść „Pokrzywy” całkowicie nowa — dotyczy dalszych pawilonów wystawowych i zmian w Bydgoszczy osób, związanych z wystawą. Bilety wejścia jak zwykle — 20 zł. W razie niepogody „Pokrzywy” odbędą się w dniu następnym.

Dom Dziecka wraca do dawnej świetności

Dobrze czują się dzieci przy ul. Traugutta — Potrzeba zabawek i książek dla sierot

Bydgoszcz, w sierpniu Wielki, czerwony gmach przy ul. Traugutta, górujący nad miastem wraca powoli do dawnej świetności.

Kiedy zamilkły strzały i ustały działania wojenne, poczęto ze wszystkich stron zwozić dzieci, blakające się, głodne i obdarte, dzieci zagubione sieroty wojenne.

A tymczasem gmach ogołocony był ze wszystkiego; nie było zapasów żywności, nie było łóżek, pościeli, bielizny, ni naczyń kuchennych. Gościł i setki istotek potrzebujących natychmiastowej pomocy. Ogółem w pierwszych dniach po oswobodzeniu miasta w zakładzie ulokowano 800 dzieci.

Pierwszymi którzy zajęli się losem najbardziej potrzebujących i niewinnych ofiar wojny byli mgr Majorowicz i radca Panko. Przy aprobacie władz miejskich zaczęto zwozić łóżka, kołatać za pościelą, meblami,

gdyż nie było dosłownie na czym sięść czym i na czym jeść. W dodatku w całym zakładzie nie można było nawet znaleźć kartofla ni węgla.

Z biegiem czasu rozlokowano dzieci w zakładach całego województwa, oraz szereg osób wzięło sieroty na wychowanie.

Dzisiaj, pod kierownictwem p. Czortkowiaka zakład wraca do normalnego trybu życia przedwojennego. Ogród warzywny i owocowy dobrze uprawiony zaopatruje kuchnię, żywy inwentarz stale się powiększa. W wielkiej, przestronnej sali jadalnej, na niskich ławach siedzą dzieci i wśród śmiechu i rozmowy spożywają obiad. W ogrodzie starsze pomagają przy wrywaniu zielska i zbieraniu owoców. Parę dzieci chorych leży w jasnych sypialniach.

Dzieciom braknie zabawek, w które kierownictwo pieniędzy wydawać nie może, gdyż otrzymane subwencje przeznaczone są wyraźnie na akcję dożywiania sierot.

Wesołe i okrągłe buzie 80 wychowanków w wieku od 3 — 15 lat wskazują na to, że nie dzieje się tutaj sierocie krzywda. Dzięki poważnym subwencjom Kuratorium Szkolnego i miasta, dzieci są odżywiane doskonale. Każde ma też własne łóżeczko, braknie wprawdzie jeszcze dobrej pościeli i bielizny — ale według zapewnień czynników miarodajnych i tę bolączkę się usunie, a nawet cały gmach będzie wkrótce gruntownie odnowiony.

Pytamy co się dzieje z sierotą, kiedy ukończy 15 rok życia.

— Jeśli dziecko jest zdolne — pada odpowiedź — kształci się dalej, chodzi do gimnazjum czy szkoły zawodowej i zakład jest nadal dla sieroty domem. Inne, po obraniu sobie zawodu, zgodnie z wymogami będą odpowiednio porozmieszczane.

Nie zapomina się o żadnym dziecku, nie wyrzucą się nikogo na bruk, wychowanek zakładu nadal przebywa w „domu”. Od jego umiłowań, zapału i zdolności zależna jest jego przyszłość.

Z APROWIZACJI

Referat Apr. i H. przy Starostwie Powiatowym podaje do wiadomości, że dla ludności pracującej nierolniczej powiatu bydgoskiego przydziela się w m. sierpniu 1946 r. następujące artykuły dla posiadaczy kart żywn. kat. I prac. z sierpnia br.: cukier — 500 g na odc. Nr 12; kawa naturalna — 40 g na odc. Nr 41; mydło do prania 0,5 kaw. na odc. Nr 39; sól — 800 g no odc. Nr 24 za m. VII i VIII; bielidło — 500 g na odc. Nr 40; dla posiadaczy kart żywn. kat. II prac. z sierpnia br.: cukier — 400 g na odc. Nr 13; sól — 800 g na odc. Nr 27 za m. VII i VIII; dla posiadaczy kart żywn. kat. III z m. sierpnia br.: sól — po 400 g na odc. Nr 26 za m. VII i VIII; dla posiadaczy kart żywn. kat. I R z sierpnia br.: cukier — po 250 g na odc. Nr 11; sól — po 600 g na odc. Nr 37 za m. VII i VIII; dla posiadaczy kart żywn. dodat. „D” z sierpnia br.: czekolada — po 1 tabl. wagi 4 oz. odc. 8. Z posiadanych zapasów w skadach rozdzw. wydać należy posiadaczom kart żywn. z lipca 1946 r.: kat. I prac. na odc. 27 po 1 puszcze soku owocowego lub pomidorowego wagi 1,3 kg; kat. II prac. na odc. 26 po 1 puszcze; kat. III na odc. 25 po 1 puszcze; kat. I R na odc. 36 po 1 puszcze; kat. II R na odc. 41 po 1 puszcze. Towar pobrać należy w Bydgoskiej Spółdz. Spoż. Wydać uprawionym i rozliczenie nadesłać do dnia 10 września.

Na m. wrzesień 46 r. należy wydawać chleb na nast. odc.: kat. I prac. na odc. od 1 do 6 i od 42 do 52 po 0,5 kg. Kat. II prac. na odc. od 1 do 6 i od 42 do 48 po 0,5 kg. Kat. III na odc. od 1 do 6 i od 42 do 45 po 0,5 kg. Kat. I R na odc. od 1 do 6 i od 42 do 47 po 0,5 kg. Kat. II R na odc. od 1 do 6 i od 42 do 43 po 0,5 kg. Dodatek „C” na odc. od 1 do 8 po 0,5. O powyższym należy powiadomić sklepy piekarskie włączone do sieci rozdzielczej.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy wzywa wszystkich właścicieli sklepów branży spożywczej, nabiałowej i rzeźniczej rozprowadzających artykuły kontygentowe, by w terminie do 30 bm. pisemnie podali do tut. Wydz. (pok. 23), jakie posiadają urządzenia techniczne (chłodnie lodówki) do przechowywania mięsa, słoniny i tłuszczów kontygentowych z wyszczególnieniem ilości i pojemności tych urządzeń.

Krótkie informacje dla zwiedzających Wystawę Gospodarczą

Biuro informacyjne w głównej bramie wejściowej Wystawy (po lewej stronie) — wydaje karty uczestnictwa dla otrzymania 66% zniżki kolejowej w drodze powrotnej oraz udziela informacji o wystawie. Tamże informacje dla prasy.

Sport

W niedzielę 25 bm. reprezentacja MO miasta Bydgoszczy rozegrała spotkanie towarzyskie z reprezentacją OM TUR w Matwach. Wynik 4:4. Na szczególną uwagę zasługuje gra Wójcickiego, Świerkiego i Kowalskiego z MO. W drużynie TUR wyróżnił się Słomian.

Na radiowej falie

ROZGŁOSNIA POMORSKA
Czwartek 29 sierpnia
6.00 — Progr. og.-polski 8.30 — Progr. na dz. bież. 8.35 — Muz. tan. 9.00 — Wiad. miejsc. i ogł 9.10 — Dyktando programu dla radiow. 9.20 — Konc. rekl. 11.30 — Pog. pt. „Czasopisma lit. społ. jako pomoc przy nauce języka polskiego” opr. dr Moron 11.45 — Muz. operetk. 11.57 — Progr. og.-polski 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 — Utwory polskie na altówkę w wyk. M. Szaleskiego. Akomp. J. Rosłowski 15.25 — Mozart — konc. fort. A-dur 15.50 — Pog. pt. „Diaspora Niemców toruńskich po klęsce w 1918 r.” opr. I. Stadniczeńko 16.00 — Progr. og.-polski 21.00 — Muz. rozr. 21.15 — Pog. pt. „Czy Szekspir był analfabeta?” opr. W. Powell 21.30 — Konc. zycz. 22.00 — „Pokrzywy nad Brdą” 22.15 — Progr. og.-polski 23.30 — Akt. i muz. 24.00 — Zak.

Stefonia Bakówna
W Zmarłej tracimy zdolną i obowiązkową urzędniczkę, miłą taktowną Koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Jarach, w czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 17-tej.
Wojewódzki Urząd Ziemi — KOLEŻANKI I KOLEDZY

Benedykta Koseda
przeżywszy lat 80, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 17.30 na cmentarzu parafialnym Serca Jezusowego, Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego
Bydgoszcz, ul. Pomorska 65/4



Po nad 1/2 MILIONA wygranych wypłaci kolektura

„Grosz Szczęścia — Rzanny”

Bydgoszcz M.1 Maja 26, tel. 32-64 PKO-VI-223 (5338)

tylko w ostatniej loterii. Pospiesz kupić szczęśliwy los. Dotychczasowe numeracje promy natychmiast odnowić.

BARWNIKI wszystkich grup do farbowania POLECA „TĘCZA” STEFAN KACPRZAK i S-ka

ZIEMNIANKI jadalne z dostawą na miejsce po najniższych cenach dziennych poleca B. MAKOWSKI i Spółka - Ziemiopłody

WYJAŚNIENIE! W związku z ostrzeżeniem naszym w I. K. P. Nr 168, 172 i 174 nie fi my Dom Handlowy „Ozdoba” w Bydgoszczy...

Poszukujemy konstruktorów na przyrządy do tłoczenia blach H. Cegielski Sp. Akc.

Znany od 1910 r. odsiawiacz „ORIENTINE” przywraca si wosom ich naturalny kolor

HANDLOWE Koszule, krawaty poleca Pracownik Krawatów i Koszul w dużym wyborze...

Sprzedam okazynie 2 domy II piętrowe z ogrodem, jak również gospodarstwa, interesy handlowe...

Damski płaszcz zimowy czarny, kostium jasny sprzedam. Bydgoszcz, Poniatowskiego 30/8, godz. 17-19.

Maszyny biurowe, remonty, konserwacja, przebudowa pisma na układ polski...

Piętrowy dom, 4 mórg ziemi, przedmieście, cena 380.000. Willa piętrowa, dużym ogrodem, przedmieście, cena 420.000.

Klej kauczukowy do rowe- rów marki „Victoria” i „Continent”, gwarantowany...

Sprzedamy samochód ciężarowy, marki „White”, sześć- cylindrowy, nośność 4 ton...

Skład przyborów fotograficz- nych Foto-Labor Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22...

„Rybak” — stęcl — haczyki — bawełna rybacka — buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47.

„Pończocha Krajowa”. Sp. z o. o., Hurt. pończoch, wyrob. tekstylnych, Łódź, Nowowiejska 12.

- BOP, Kierownictwo Robót w Gdyni, Waszyngtona 38, ogłasza przetarg nieograniczony na: 1. Roboty porządkowe i ogrodzenie terenu osiedla barakowego przy ul. Okrężnej w Gdyni...

Aptekom Woj. Gdańskiego poleca: Środki lecznicze fabryk krajowych Perhydrol Naftalinę w łuskach i kulkach Smoczki, palce, prezerwatywy...

WYTWÓRNIA CHEMICZNA „BAŁTYK” R. Downar - Zapolski i Syn Bydgoszcz, ul. Grodzka 4, tel. 37-13.

Składnica zegarmistrzowska DOMKE i MYSZKOWSKI Spółka jawna Bydgoszcz, ul. Długa 36

Kit szkl. I a Jan Kapczyński Murownia - rogerylna Toruń, Łazienna 28

Poszukuję majstra do wale- zek, galanterii, pensja lub spółka, zgłoszenia osobiste lub pisemne...

MATRYMONIALNE Wdowiec samotny ponad 50 lat, urzędnik państwowy...

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny od zaraz Józef Kliks, Gdynia, Portowa 8.

Miła szatynka, piosierota, lat 23 zapozna pana. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Poznań, Działyńskich 8.

UNIEWAZNIENIA Unieważniam zgubiony do- wód osobisty (Kennkarte) na- zwisko Anastazja Siedlaczek...

Samotna, wysoka, dobrej pre- zencji, niezależna, mieszkanka, pozna pana do lat 52, najchę- niej fachowca.

UNIEWAZNIENIA Unieważniam legitymację PKP 7868, wystawioną Gdańsk, Kubiak Teodor, Bydgoszcz.

Blondynka, lat 24, wykształ- cona, poznanianka pozna kultu- ralnego pana (bruneta) na sta- nowisku do lat 35.

ZAMIANY Zamienie 4-pokojowe mieszka- nie, czyste, na piętrze, śród- mieście na 2 do 2 1/2 z wygoda- mi.

Aromaty owocowe do lemoniad soków, wódek itp. polecamy Piotrkowskie Zakłady Chemiczne